



WIKTORIA GRUSZKA:

Wiktoria Gruszka ma 16 lat i jest podopieczną gliwickiej Fundacji Różyczka. Obecnie uczęszcza do pierwszej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Wróblewskiego w Gliwicach. Wybrała profil biologiczno-chemiczny, bo jej marzeniem jest studiowanie psychologii. Mimo bardzo poważnej choroby – moya-moya, Wiktoria często się uśmiecha, lubi rozmawiać. Świetnie się uczy – od szkoły podstawowej otrzymywała stypendium. Ma pragnienia jak każda młoda dziewczyna. Lubi śpiewać (i robi to pięknie), tańczyć (teraz nie może, moya-moya nie pozwala). Udziela się charytatywnie, pomaga innym.

SCHORZENIE WIKTORII:

Zespół moya-moya to schorzenie polegające na postępującym zaniku tętnic wewnątrzczaszkowych – szyjnych i kręgowych, co z kolei prowadzi do niedokrwienia ośrodkowego układu nerwowego oraz zagrażających życiu udarów niedokrwienych mózgu. Niedotleniony i niedożywiony mózg reaguje silnymi, napadowymi bólami głowy, zaburzeniami równowagi oraz mowy.

Choroba należy do najrzadszych schorzeń. Cierpią na nią głównie młodzi Azjaci, a po raz pierwszy rozpoznana została w Japonii. W Polsce choruje obecnie około 35

osób. Jest trudna w leczeniu, bo nieznane są jej przyczyny. Chory nie może się wysilać, stresować, niedobre są dla niego zmiany ciśnienia – wążutkie, zanikające naczynia nie pompują krwi i mózg nie zostaje dotleniony. Efekt jest taki, jak przy udarach. Wiktoria miała dziewięć lat, gdy zaczęły się u niej mocne bóle głowy, dziesięć – gdy lekarze po wykluczeniu szeregu innych schorzeń orzekli, na co cierpi. Prawdziwą diagnozę postawiono dopiero w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, które dysponuje odpowiednim sprzętem. W maju 2010 roku Wiktoria musiała poddać się rewaskularyzacji. Wykonywał ją profesor w Lublinie. Po niej czuła się znacznie lepiej. Niestety, udrożnienie naczyń i przywrócenie prawidłowego krążenia mózgowego dały krótkotrwałe efekty. Objawy powróciły. Po kolejnych badaniach i konsultacjach lekarze orzekli ostatecznie, że znowu konieczna jest operacja. Najpierw trzeba zrobić badania, które pokażą, czy tętnice skroniowe 16-latki nadają się do bajpasów. Jeśli nie, konieczny będzie przeszczep. Wszystko okaże się w lutym br. Prognozowany koszt operacji to 40000 Euro.

Śląskie Stowarzyszenie Chorych na SM Sezam

44-141 Gliwice, ul. Parkowa 5

nr konta 09 1050 1298 1000 0023 1409 9488

z dopiskiem „Wiktoria Gruszka - Policja”

Bibliografia:

<http://www.nowiny.gliwice.pl/nie-chce-by-moya-moya-była-taka-moja-nastolatka-walczy-z-rzadko-spotykana-choroba>